

MÓWIENIE SPOTKANIEM BOGA I CZŁOWIEKA

Mówienie o Bogu nie było nigdy w przeszłości czymś niezwykłym. Złudzeniem jest wrażenie jakoby Bóg, niepotrzebny już człowiekowi, w bardzo szybkim tempie zniknie z codziennego, publicznego życia. Jeśli pozostaje jeszcze w niszach indywidualnego, wybiórczego zapotrzebowania, to tylko dlatego – jak mówią – że tam jeszcze nie zdołano Go zastąpić potrzebami nowoczesnego człowieka, takimi jak: dobrobyt, absolutna wolność czy samodecydowanie o swoim losie – gwarantami pełni szczęścia. Śmierć Boga została ogłoszona przedwcześnie, a jej zwolennicy pomylili się przede wszystkim w sprawie prawdy o człowieku. Człowiek, niezależnie od czasu czy uwarunkowań społeczno-kulturowych w jakich przychodzi mu żyć, nie przestaje przecież myśleć i czuć kategoriami wyprowadzającymi go daleko poza ziemskie bytowanie, horyzont, chciałoby się powiedzieć – poza granice świata. Doznając w miarę upływu czasu rozmaitych ograniczeń, bogatszy w Mądrość, nabiera przeświadczenia, że mimo wszystko nie jest tak do końca absolutnym władcą swojego życia. I w takich prawdopodobnie okolicznościach często pojawia się ponowna potrzeba poważnego zamyślenia się o być może nieco zapomnianym już Bogu. Dlatego też w trosce o człowieka nie milknie od pokoleń mówienie o Bogu.

Mówienie do Boga oznacza w chrześcijaństwie w istocie rzeczy realne i bezpośrednie spotkanie dwóch podmiotów. W tym spotkaniu zawiązuje się szczególnego rodzaju wspólnota, dla której nie znajdujemy odpowiednika w świecie materialnym, bowiem wykracza ona poza wymiar historii czy też przestrzeni geograficznej. Jednakże jest prawdziwa, jak prawdziwe jest istnienie świata i obecność w nim człowieka, jak prawdziwy jest Bóg, o którego istnieniu w sposób uzasadniony i wiarygodny głosi słowo przesłania chrześcijańskiej wiary. Spotkanie to ma zawsze podwójny charakter – może jawić się jako indywidualna więź człowieka z Bogiem zdolna w wyjątkowy sposób go nobilitować i tym samym kształtować jako byt osobowy wyróżniony pośród wszystkich rzeczy stworzonych. Innym razem, ale też równocześnie, zaznacza swoją obecność w świecie materialnym jako wspólnota wierzących ludzi zwróconych swoim bezgranicznym zaufaniem i nadzieją ku Bogu, z którym zwyczajne miejsce spotkania wyznacza ożywiana Duchem Świętym przestrzeń Kościoła Bożego. Bardzo interesujące jest to, że chrześcijanin spotyka się z Bogiem przez słowo, które jest zwyczajnie wspólnototwórczym elementem, lecz

religijnego charakteru temu wydarzeniu nadaje fakt, że Bóg, z którym spotykają się ludzie wierzący, jest ze swojej istoty Słowem. Tak więc mówienie człowieka do Boga – modlitwa, szczyt i istota tej wspólnoty – jest w gruncie rzeczy słowem adresowanym do Słowa.

To Słowo oczywiście poprzedza absolutnie wszystko, co istnieje na świecie, w tym poprzedza również istnienie człowieka. Znany fragment Biblii, uchodzący za kluczowy dla refleksji chrześcijańskiej, wyraża tę myśl zwięźle w następującej frazie: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo” (J 1, 1). Ludzkie mówienie o Bogu, mówienie do Boga, dialog z Bogiem, także ten teologicznie określony, to znaczy podporządkowany zasadom naukowego myślenia i języka, chętnie nazywany współcześnie dialogiem zbawienia, w tym także teologię, poprzedza słowo samego Boga skierowane do człowieka. Wszelkie mówienie związane z Bogiem inicjuje i uzasadnia Objawienie niosące Słowo-Prawdę o godności i przeznaczeniu, wskazuje człowiekowi drogę wiodącą do celu, dostarcza środków do jego osiągnięcia. Pozostaje więc w służbie człowiekowi, który potrzebuje pomocy z zewnątrz, ułatwiającej poznanie i zrozumienie tajemnicy kim jest, by mógł sensownie realizować powinności wobec samego siebie oraz członków wspólnoty ludzkiej. Jako że nie milknie w świecie mówienie o Bogu, dlatego też nie zamilknie człowiek mówiący do Boga o swoich małych niepokojach i wielkich nadziejach.

Należy więc powiedzieć, że w perspektywie ogłoszonego przez Benedykta XVI i trwającego już Roku Wiary, odważne mówienie o Bogu i śmiałe mówienie do Boga kształtuje świadomość chrześcijanina, który poprzez jednoznaczne świadectwo życia Ewangelią służy duchowej odnowie zlaicyzowanego świata.

Wszystkim, którzy przyczynili się w rozmaity sposób do powstania kolejnego tomu „Wrocławskiego Przeglądu Teologicznego” dziękuję, a opublikowane tym razem teksty polecam również życzliwej ocenie wiernych Czytelników.

Proszę także o słowo chrześcijańskiego wspomnienia ks. Waldemara Irka, Rektora Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, którego Bóg przyjął już do wspólnoty mieszkańców Wiecznego Domu.

Ks. Andrzej Nowicki
Redaktor naczelny

We wspomnienie bł. Jana Pawła II, papieża
Wrocław, 22 października 2012 roku